*TYGODNIK PARAFII ŚW. FLORIANA W BRWINOWIE*

# Florianus

*nr 43 (97) rok III*
*25.12.2022 r.*

**Parafia Rzymskokatolicka pod wezwaniem św. Floriana**

**ul. Biskupicka 2, Brwinów**
**http://swflorian.home.pl**

**Msze Święte w niedziele:**
7.00, 9.00, 10.30, 11.45, 13.00, 18.00

**Msze Święte w dni powszednie:**
7.00, 8.00, 18.00

**Nabożeństwa:**
**Adoracja** Najświętszego Sakramentu we wtorki w godz. 8.30–18.00 oraz w I piątki miesiąca po wieczornej Mszy Świętej
**Nowenna** do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w środy o godz. 18.00
**Koronka** do Miłosierdzia Bożego w piątki po wieczornej Mszy Świętej

**Kancelaria:**
informacje na str. 4

**Drodzy Parafianie**

**Szanowni Goście**

*„Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne" (J 3, 16).*

W imieniu swoim, księży wikariuszy i pracowników świeckich życzę, aby przesłanie płynące z misterium Narodzenia Chrystusa przyniosło Wam wiele miłości, dobra, radości i pokoju Bożego w sercu.

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA ŚW. FLORIANA BRWINÓW K/WARSZAWY

ks. Marek Umiński
proboszcz

**TWEET OD PAPIEŻA**

**Trzeba dbać o korzenie, tak w życiu, jak i w wierze. Św. Paweł przypomina, w czym mamy zapuścić korzenie naszego życia, byśmy byli niezachwiani: „zapuśćcie korzenie w Jezusie Chrystusie" (por. Kol 2, 7). O tym właśnie przypomina świąteczna choinka: być zakorzenionym w Jezusie.**

# Dzień urodzin Syna Bożego

Skąd wiemy, kiedy świętować urodziny Jezusa – skoro w Ewangeliach nie znajdziemy ani słowa o dacie tego wydarzenia?

Choć trudno nam to sobie wyobrazić, ale aż do IV w. Kościół nie celebrował świąt Bożego Narodzenia. Nie mamy na to historycznych dowodów – w przeciwieństwie do Wielkanocy, która jest znacznie mocniej poświadczona praktycznie od samego początku chrześcijaństwa. W związku z Bożym Narodzeniem rodzi się zatem wiele pytań. Dlaczego nie świętowano narodzin Pana od samego początku? Co sprawiło, że zaczęto je świętować w IV w.? I czy naprawdę Jezus urodził się 25 grudnia?

**Urodziny nie były popularne**

W polskiej tradycji jedni zapraszają gości w dniu swoich imienin, inni podkreślają dzień urodzin, a jeszcze inni świętują i jeden, i drugi dzień. Te dni kojarzą się nam jak najlepiej, od rana są wypełnione serdecznymi życzeniami. Ogrom dobra doświadczanego w dniu urodzin potwierdzają otrzymywane prezenty. I nawet trud przygotowania urodzinowego obiadu czy kolacji nie może się równać z radością spotkania z najbliższymi.

Starożytni, szczególnie w kulturze judaistycznej, nie podzielaliby z nami tych wszystkich skojarzeń związanych z urodzinami. Po prostu ich nie obchodzili. Możemy wertować Stary Testament i nie znajdziemy żadnej informacji, podkreślającej znaczenie dnia narodzin którejś z ważnych postaci biblijnych: Noego, Abrahama, Mojżesza, Eliasza czy Izajasza. W przypadku Mojżesza mamy długi opis kontekstu jego narodzin, ale nie znamy dokładnie dnia, w którym to się stało, ani nie usłyszmy o tym, żeby rokrocznie ten dzień świętowano. Jeżeli już Biblia podkreśla jakiś szczególny dzień życia, to paradoksalnie jest to dzień śmierci człowieka. To jego się celebruje i wspomina.

Mało tego – choć może to szokować – znamy wypowiedzi ojców Kościoła, w których przekonują, że świętowanie czyichś narodzin to nie tylko postawa niewłaściwa, ale wręcz grzech. Orygenes w II w. pisał, że w Biblii swoje urodziny świętują tylko poganie, jak faraon, albo pijacy i grzesznicy, jak król Herod, którego urodzinowa uczta skończyła się ścięciem św. Jana Chrzciciela. Nie są to najmilsze urodzinowe wspomnienia. Nowy Testament o narodzinach Syna Bożego mówi raczej lakonicznie, co nie pomaga w świętowaniu Jego urodzin. Z czterech ewangelistów tylko dwóch – Mateusz i Łukasz – zostawili nam informacje o tym wydarzeniu. Choć Łukasz trochę wprowadził nas w historyczny kontekst tego dnia, to jednak żaden z nich nie podał konkretnej daty urodzin Bożego Syna.

**Zaczynamy świętowanie**

Dopiero pod koniec III i na początku IV w. chrześcijanie zaczęli się bardziej zastanawiać, kiedy dokładnie na świat przyszedł Jezus. Wpłynęły na to mocno dwa czynniki. Pierwszym z nich był cały kontekst sporów teologicznych i formułowania właściwej doktryny w obliczu herezji, które z jednej strony negowały bóstwo Chrystusa (m.in. arianizm), a z drugiej podważały wiarygodność Jego człowieczeństwa, twierdząc, że jest ono tylko wyobrażeniem (m.in. doketyzm). W obliczu tych problemów rodziła się w Kościele coraz większa świadomość prawdy, że Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, a wobec tego, możemy mówić o dwojakim narodzeniu Bożego Syna. Odwiecznie rodzi się On z Ojca, a w czasie – jako człowiek – narodził się z Maryi. Jeśli jest prawdziwym człowiekiem, to również Jego narodziny mają wszystkie znamiona historycznego wydarzenia: dokonało się ono konkretnego dnia i w konkretnym miejscu.

Do tego doszedł drugi, bardzo ważny wymiar momentu historycznego. Najpierw osłabły prześladowania chrześcijan, a w pierwszej połowie IV w. chrześcijaństwo stało się jedną z oficjalnych religii Cesarstwa Rzymskiego. Wyznawcy Chrystusa mogli wtedy nie tylko zacząć publicznie świętować, ale również zaczynali się udawać z pielgrzymkami do krainy „piątej Ewangelii", którą jest sama Ziemia Święta. Dowiadywali się wtedy, że w Betlejem istnieje grota narodzin Pana, do której przybywają liczni wierni i niewierzący turyści, ciekawi, gdzie narodził się Jezus.

Do tej groty pielgrzymowała również cesarzowa Helena, zaś jej syn cesarz Konstantyn Wielki nakazał wybudować na tym miejscu bazylikę Narodzenia. Poświęcono ją uroczyście 6 stycznia 328 r., a później rokrocznie świętowano rocznicę tego poświęcenia. Z czasem rocznica ta stała się nie tyle rocznicą poświęcenia kościoła, co rocznicą samych narodzin Zbawiciela. Podkreślano tu jednak nie tyle fakt ludzkich narodzin Jezusa, co raczej prawdę o tym, że Bóg stał się w Chrystusie widzialny, dotykalny, bliski – że się człowiekowi objawił. W ten sposób 6 stycznia zaczęto świętować Objawienie Pańskie – epifanię.

**25 grudnia**

Praktycznie w tym samym momencie w samym sercu Cesarstwa, w Rzymie, chrześcijanie zaczynali obchodzić Boże Narodzenie w dniu 25 grudnia. Tak zwany Chronograf roku 354, który datuje się na rok 336 albo tuż wcześniej, potwierdza świętowanie Bożego Narodzenia w Rzymie już w pierwszej połowie IV stulecia. Chronograf to rodzaj kalendarza świąt, w którym m.in. znajdujemy wykaz świąt męczenników. Rozpoczyna się on od informacji, że „Chrystus narodził się ósmego dnia przed kalendami styczniowymi w Betlejem Judzkim". Data ta oznacza nasz dzień 25 grudnia. Oczywiście można się zastanawiać, dlaczego lista męczenników zaczyna się od przywołania narodzin Jezusa, ale jeśli przypomnimy sobie, że Kościół celebruje dzień śmierci świętych jako dzień ich narodzin dla nieba, zobaczymy, że w gruncie rzeczy cała ta lista mówi o narodzinach.

Dlaczego jednak w Rzymie świętowano 25 grudnia, skoro w Betlejem 6 stycznia? Zresztą obie te daty wydają się podejrzane: nie mamy aktu narodzin Jezusa rozwiewającego wszelkie wątpliwości. Co do roku panuje dość duży konsensus, aczkolwiek i tu raczej podaje się przedział czasowy. Paradoksalnie nie jest to rok 0 naszej ery, którą rzekomo liczymy od narodzin Jezusa, ponieważ Dionizy Mały dokonujący w VI w. obliczeń pomylił się i dzisiaj – choć to może dziwnie brzmi – mówimy, że Chrystus urodził się w roku 6–4 przed Chrystusem. Daty dziennej nie znamy i nie mamy żadnych przekonujących biblijnych przesłanek. Musimy zatem oprzeć się na symbolice teologicznej i kosmicznej, bo taką właśnie drogą chrześcijanie pierwszych wieków zmierzali do wyznaczenia daty narodzin Pana.

**Dzień urodzin czy śmierci?**

Jak zatem wyznaczono dzienną datę narodzenia Jezusa? Był to dość długi proces, ale w pewnym uproszczeniu historycznym można powiedzieć: ojcowie Kościoła pierwszych wieków byli przekonani, że w życiu wielkich postaci biblijnych dzień ich narodzin i dzień śmierci jest dokładnie tym samym dniem, ponieważ lata ich życia są pełne, doskonałe. Dlatego Biblia mówi, że Mojżesz zmarł, mając 120 lat, a nie 119 lat i 250 dni. W przypadku Bożego Syna zasada ta musiała również w pełni obowiązywać. Skoro za dzień śmierci Jezusa uznawano 25 marca, szybko uznano, że Jezus również urodził się 25 marca. Zaraz potem jednak przyszła refleksja teologiczna: skoro życie ludzkie zaczyna się od poczęcia, a nie od narodzin, wobec tego dzień 25 marca nie jest dniem narodzenia Jezusa, ale zwiastowania! Do tej daty trzeba dołożyć równych dziewięć miesięcy, żeby otrzymać dzień narodzenia Jezusa: 25 grudnia. Jak widzimy, data ta pochodzi z obliczeń związanych z Wielkanocą, gdyż Boże Narodzenie to tylko drugie oblicze świętowania Paschy Pana, Jego przyjścia w uniżeniu na świat, aby nas zbawić przez swoją śmierć.

**Niezwyciężone Słońce**

Drugim ważnym czynnikiem, pozwalającym wyznaczyć datę świętowania Bożego Narodzenia była symbolika kosmiczna. Prorocy zapowiadali przyjście Pana, który jako wschodzące Słońce potrafi rozproszyć ciemności grzechu i śmierci. Chrześcijanie na dzień świętowania Bożego Narodzenia wybrali dzień zimowego przesilenia, który w kalendarzu juliańskim wypadał 25 grudnia, kiedy światłość przezwyciężała ciemność. Był to również dzień rzymskiego święta *deus Sol Invictus* – boga Niezwyciężonego Słońca. Podkreślało się przez lata, że w ten sposób chrześcijanie chcieli przezwyciężyć własnym świętem jedno ze świąt pogańskich. Wykorzystując jego całą symbolikę, jednocześnie nadali jej nowe znaczenie i odniesienie do Jezusa Chrystusa i Jego narodzin. Jednak w ostatnich latach ks. prof. Józef Naumowicz swoimi badaniami historii Bożego Narodzenia dobitnie pokazał, że było to mało znaczące święto w Cesarstwie Rzymskim i nie znajdujemy w źródłach żadnej polemiki chrześcijańskiej z pogańskimi zwyczajami tego święta. Wydaje się zatem mało prawdopodobne, żeby najważniejszym argumentem za wyborem tej daty było pragnienie przezwyciężenia święta pogańskiego. Jak podkreśla ks. Naumowicz – po prostu „nie było czego zastępować". Dla wyboru dnia 25 grudnia znacznie ważniejsza była symbolika kosmiczna i związek tej daty z Paschą Chrystusa.

Kiedy wobec tego w kalendarzu liturgicznym bardzo blisko siebie pojawiły się dwa święta o prawie tym samym znaczeniu – 25 grudnia i 6 stycznia, dość szybko pierwsze z nich stało się świętem Bożego Narodzenia, w którym podkreśla się prawdziwe człowieczeństwo Pana, który narodził się z Maryi, a drugie – dniem świętowania Jego bóstwa, które objawiło się w ludzkim ciele mędrcom, którzy przybyli do Betlejem, w czasie chrztu w Jordanie i na weselu w Kanie Galilejskiej.

**– ks. Krzysztof Porosło**

## *Komentarz*
### *do czytań*

*Ziemia ujrzała swego Zbawiciela.*
*Jakże przedziwny sposób wybrał Bóg, by dać się poznać światu. Słowo, które było u Boga, stało się Ciałem. Niepojęty i wszechmocny Bóg stał się człowiekiem i narodził się w maleńkiej wiosce w grocie na sianie, a nie w pałacu Heroda czy świątyni Jerozolimskiej. Pierwsi pokłonili się ci, którzy paśli owce i nie cieszyli się ani społecznym uznaniem, ani przywilejami. Potem przybyli mędrcy ze wschodu, a nowonarodzony Król musiał uciekać do Egiptu, czyli stał się uchodźcą. Św. Jan ujął to w następujących słowach: „Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi". Św. Paweł o Jezusie napisał, że „wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców naszych przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat".*
*Jak to możliwe, że Ten, przez którego Bóg stworzył wszech-świat, musi uciekać, by ratować swe życie? Wraca po kilku latach i żyje nierozpoznany aż do spotkania z Janem Chrzcicielem... A jednak to właśnie przez Niego dokonało się nasze zbawienie!*
*Już w księdze proroka Izajasza, napisanej kilka wieków wcześniej, możemy przeczytać słowa: „Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje - nad waszymi drogami i myśli moje - nad myślami waszymi" (Iz 55, 9). Pamiętajmy zatem, że Bożej mądrości nic nie może się równać ani pokrzyżować Jej planów.*

***– ks. Wojciech***

## Czytanie pierwsze
**Iz 62, 1-5**

Przez wzgląd na Syjon nie umilknę,
przez wzgląd na Jerozolimę nie spocznę,
dopóki jej sprawiedliwość nie błyśnie jak zorza
i zbawienie jej nie zapłonie jak pochodnia.
Wówczas narody ujrzą twą sprawiedliwość
i chwałę twoją wszyscy królowie. I nazwą cię
nowym imieniem, które usta Pana określą.

Będziesz prześliczną koroną w rękach Pana,
królewskim diademem w dłoni twego Boga.
Nie będą więcej mówić o tobie „Porzucona",
o krainie twej już nie powiedzą „Spustoszona".
Raczej cię nazwą „Moje w niej upodobanie",
a krainę twoją – „Poślubiona". Albowiem
spodobałaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża.

Bo jak młodzieniec poślubia dziewicę, tak twój
Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli
się z oblubienicy, tak Bóg twój tobą się rozraduje.

## Psalm
**Ps 89 (88), 4-5. 16-17. 27 i 29**

**Na wieki będę sławił łaski Pana**

«Zawarłem przymierze
z moim wybrańcem, przysiągłem
mojemu słudze, Dawidowi:
Twoje potomstwo utrwalę na wieki i tron
twój umocnię na wszystkie pokolenia».

Błogosławiony lud, który umie się
cieszyći chodzi, Panie, w blasku Twojej
obecności. Cieszą się zawsze Twym
imieniem, Twoja sprawiedliwość
ich wywyższa.

«On będzie wołał do Mnie: „Ty jesteś
moim ojcem, moim Bogiem, opoką
mojego zbawienia". Na wieki zachowam
dla niego łaskę i trwałe z nim będzie moje
przymierze».

## Msza krok po kroku

### Modlitwa eucharystyczna

Ośrodkiem i szczytem każdej Mszy św. jest Modlitwa eucharystyczna, w czasie której – wśród modlitwy dziękczynienia i uwielbienia – mocą Ducha Świętego dokonuje się przemiana przyniesionych na ołtarz darów chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa. Na Przeistoczenie, czyli konsekrację, wszyscy klękają, dzwonią dzwonki. Kapłan najpierw wypowiada słowa Zbawiciela z Ostatniej Wieczerzy: „Bierzcie i jedzcie" oraz „Bierzcie i pijcie", po czym podnosi Ciało Chrystusa i kielich z Jego Krwią. Tego momentu nie da się przeoczyć. Chrystus staje się wówczas rzeczywiście i sakramentalnie obecny pod postaciami chleba i wina.

### Obrzędy Komunii św.

Obrzędy Mszy św. prowadzą konsekwentnie do przyjęcia Komunii św., która z kolei staje się warunkiem komunii – jedności z braćmi i siostrami. Bez przyjęcia Komunii św. wszystko to staje się puste i traci znaczenie. Warto więc zrobić wszystko, aby w Eucharystii za każdym razem uczestniczyć w sposób pełny, czyli przyjmując Komunię św.

### Obrzędy zakończenia i rozesłanie

Komunia św. nie zamyka Eucharystii, chociaż jest jej bardzo ważnym momentem. Msza św. kończy się wyjściem wiernych z kościoła i powrotem do codzienności. Ostatnie słowa Mszy św.: „Idźcie w pokoju Chrystusa", przywołują posłanie Apostołów przez Zmartwychwstałego, aby głosili Ewangelię tam, dokąd dojdą, czyli na całym świecie (por. Mt 28, 19; Mk 16, 15).
To dynamiczne wezwanie: „Idźcie!", jest dzisiaj bardzo czytelnym i konkretnym zaproszeniem, abyśmy wracali do naszego życia, pracy, nauki i do walki o codzienność, bo to właśnie tam sprawdza się i realizuje w praktyce nasze uczestnictwo we Mszy św. Gdy zatem słyszymy słowa: „Idźcie w pokoju Chrystusa!", warto sobie uświadomić, że drzwi kościoła nie służą jedynie do tego, aby przez nie wejść i uczestniczyć w Eucharystii, ale także aby przez nie z kościoła wyjść i iść do świata spragnionego Ewangelii. Z Eucharystii się wychodzi, aby tam, gdzie toczy się nasze życie, świadczyć o tym, czego się nauczyliśmy i co usłyszeliśmy podczas Liturgii. Nie słowa, ale nasza codzienność weryfikuje, czy Pan rzeczywiście do nas przemówił we Mszy św., czy weszliśmy w prawdziwą komunię z Jego Ciałem oraz czy nauczyliśmy się żyć w komunii z braćmi i siostrami.
Gdy wchodzimy do kościoła przed rozpoczęciem Mszy św., przez znak krzyża czyniony wodą święconą przypominamy sobie, że chrzest uczynił nas dziećmi Bożymi oraz wprowadził w tajemnicę Eucharystii. Gdy z niego wychodzimy po zakończeniu Liturgii, mamy iść, aby realizować nasze powołanie chrzcielne i żyć Ewangelią w codzienności. Sakrament chrztu św. zatem otwiera i zamyka każde nasze uczestnictwo w Eucharystii, gdyż stoi u podstaw naszej tożsamości chrześcijańskiej.

**– ks. Tomasz Bać**

## Czytanie drugie

**Dz 13, 16-17. 22-25**

Gdy Paweł przybył do Antiochii Pizydyjskiej,
wstał w synagodze i skinąwszy ręką, przemówił:
«Słuchajcie, Izraelici, i wy, którzy boicie się Boga!
Bóg tego ludu izraelskiego wybrał ojców naszych
i wywyższył lud na obczyźnie w ziemi egipskiej,
i wyprowadził go z niej mocnym ramieniem.

Następnie powołał Dawida na ich króla, o którym też
dał świadectwo w słowach: „Znalazłem Dawida,
syna Jessego, człowieka po mojej myśli, który
we wszystkim wypełni moją wolę”.

Z jego to potomstwa, stosownie do obietnicy, wywiódł Bóg
Izraelowi Zbawiciela Jezusa. Przed Jego przyjściem Jan głosił
chrzest nawrócenia całemu ludowi izraelskiemu.
A pod koniec swojej działalności Jan mówił: „Ja nie jestem
tym, za kogo mnie uważacie. Po mnie przyjdzie Ten,
któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach”».

## Ewangelia

**Mt 1, 1-25**

Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak.
Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem,
wpierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną
za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był
człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej
na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie.

Gdy powziął tę myśl, oto Anioł Pański ukazał mu się we śnie
i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do Siebie
Maryi, twej Małżonki; albowiem z ducha Świętego jest to,
co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię
Jezus, on bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». A stało
się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane
przez Proroka: «oto dziewica pocznie i porodzi Syna,
któremu nadadzą imię Emmanuel», to znaczy Bóg z nami.

Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił Anioł Pański:
wziął swoją Małżonkę do siebie, lecz nie zbliżał się do Niej,
aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.

# GOŚCIE Z MILANÓWKA

**W ubiegłą niedzielę 18 grudnia na Mszy Świętej dla dzieci mieliśmy okazję gościć w naszej parafii przedstawicieli dzieci z Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci działającego przy parafii św. Jadwigi w Milanówku.**

Nasi goście przekazali nam relacje z odbytego na polecenie papieża Franciszka Misyjnego Synodu Dzieci. Synod odbył się 17 września br. w Warszawie pod hasłem „Z Ojcem Świętym budzimy do misji”. Wzięli w nim udział przedstawiciele 33 polskich diecezji. Reprezentację każdej z nich tworzyły dzieci z kół misyjnych ze swoimi opiekunami. To misyjne spotkanie miało miejsce dokładnie w setną rocznicę uznania Misyjnego Dzieła Dzieci za Dzieło Papieskie.

Synod był okazją do poznania osób z całej Polski, które podzielają miłość i troskę o misje, do wspólnej modlitwy, zabawy, wymiany misyjnych doświadczeń oraz możliwością podzielenia się swoimi postulatami dotyczącymi potrzebnych w najbliższej przyszłości misyjnych działań dzieci. Na koniec spotkania przedstawiciele każdej z diecezji losowali jeden dzień w miesiącu, w którym dzieci z tamtejszych kół misyjnych będą się modlić za misje i misjonarzy, oraz otrzymali zapalone świece, które są znakiem posłania do misyjnej działalności w swoich miejscach zamieszkania i nauki.

Dla naszej archidiecezji wylosowano Kościół w Azji, a dzień modlitwy wyznaczono na każdy 25. dzień miesiąca

1. Jutro obchodzić będziemy święto św. Szczepana, pierwszego męczennika. Msze Święte sprawowane będą w porządku niedzielnym.
2. W sobotę 31 grudnia o godz. 18.00 odprawimy Mszę Dziękczynną za mijający rok.
3. Po nowym roku 2 stycznia rozpoczniemy wizytę duszpasterską. Kolędę rozpoczynać będziemy od 16.30. W pierwszym tygodniu harmonogram będzie następujący:
   - poniedziałek 2 stycznia: ul. Wiktorska, Miodowa, Wesoła, Owsiana, Zielona, Pedagogiczna, Otrębuska, Akacjowa, Jesionowa;
   - wtorek 3 stycznia: ul. Mazowiecka, Helenowska, Nowoprojektowana, Piastowska, Parzniewska, Polna, Niecała, Figowa, Orla, Wiosenna, Fabryczna, Gardenii, Graniczna, Gdańska, Komorowska, Peronowa, Rodzinna;
   - środa 4 stycznia, ul. Partyzantów, Kubusia Puchatka, Leśnej Polany, Poprzeczna, Krucza, Piaskowa, Brzozowa, Prusa, Paszkowskiego, Borkowa, Konopnickiej
   - czwartek 5 stycznia: ul. Orzeszkowej, Piastowa, Raszyńska, Lilpopa, Słowiańska, Kępińska;
   - sobota 7 stycznia: ul. Leśna, Przeskok, Radomska, Okopowa, Rawska, Wiewiórek, Środkowa, Żwirowa, Kielecka, Kościuszki domki, Kościuszki 1A, 1B, 1C, 1E, 1F.

**W ubiegłym tygodniu z naszej wspólnoty parafialnej odeszli:**
**+ Joanna Tomczyk, + Teodor Stach, + Stefan Maliszewski**

## Z poezji naszej parafianki

# Stajenka

Gwiazda betlejemska rozbłysła
Światłem
Prawdziwej miłości
Gdzieś w stajeneczce
mojego serca
Narodził się Jezus

Wśród bólu i niezrozumienia
Dnia powszedniego
Rozczarowań i zwątpień
Zawodów i zranień
Porażek i sukcesów
Narodził się Jezus

Taki bezbronny
Nagusieńki pod prześcieradełkiem
Maryja prowadzi mnie za rękę
Do stajenki
Mojego serca
Narodził się Jezus

Chodź czyha na Niego
Herod
Pod postacią
Egoizmu znieczulicy okrucieństwa
Narodził się Jezus

Przyszedł pod postacią
Chleba miłości
Hostii Przenajświętszej
Codziennego posiłku
Dzielonego z najbliższymi
Narodził się Jezus

Już witają go
Trzej królowie z daleka
Niosąc dary królewskie
Mirrę, kadzidło i złoto-
Wiara Nadzieja i Miłość
Narodził się Jezus

Wśród siana zwierząt i zimna
Malutki Płomień miłości
Rozgrzewa moje serce
Nieziemską mocą
Komunia święta
Pokój i Bezpieczeństwo
Narodził się Jezus

**– Magdalena Ćwiklińska**

Redakcja: ks. Mariusz Białęcki z zespołem. Kontakt do redakcji: **tygodnikflorianus@gmail.com**

**Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Floriana**
**ul. Biskupicka 2**
**05-840 Brwinów**
**http://swflorian.home.pl/**
**tel. 22 729 61 44**
(czynny w godzinach pracy kancelarii)
**e-mail:**
**florianustv@gmail.com**

**Duszpasterze:** (dni dyżuru)
**Proboszcz**
**ks. Maciej Kurzawa**
(dyżur we wtorki)
**ks. Mariusz Białęcki**
(dyżury w poniedziałki i środy)
**ks. Dariusz Drozdek**
(dyżur w czwartki)
**ks. Wojciech Koszutski**
(dyżur w piątki)
**Pomoc duszpasterska:**
**ks. Marian Wnuk**

**Kancelaria parafialna:**
**od poniedziałku do piątku**
w godz. **9–10** oraz **16.30–17.30**
**W soboty** w godz. **9–10**

**Odwiedziny chorych**
na indywidualne wezwanie

**Sakrament chrztu**
w II i IV niedzielę podczas Mszy Świętej o godz. 13.00
Należy zgłosić się dwa tygodnie wcześniej do kancelarii parafialnej z dokumentami

**Wspólnoty działające przy parafii**
**Przyjaciele Oblubieńca**
spotkania I i II grupy we wtorki,
– obie grupy o godz. 19.30
**Żywy Różaniec i Straż Honorowa Najświętszego Serca Pana Jezusa**
spotkania w I soboty miesiąca po Mszy Świętej o godz. 8.00
**Kościół Domowy**
spotkania kręgów w soboty ustalane z ks. Wojciechem
**Wspólnota Młodych „Ławica"**
spotkania w środy o godz. 19.00
**Wspólnota Matki w Modlitwie**
spotkania w środy o godz. 18.00
**Chór i schola dziecięca**
spotkania ustalane z p. Organistą
**Ministranci i Lektorzy**
zbiórki w soboty o godz. 10.00

**Nr konta bankowego parafii:**
**51-9291-0001-0097-6464-2000-0010**